

sygn. XXV C 690/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR (del.) Kamil Gołaszewski

Protokolant Łukasz Grochowski

po rozpoznaniu 26 września 2018 roku na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. i Ł. P.

przeciwko (...) Bank SA w W.

o ustalenie nieistnienia wierzytelności, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o unieważnienie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie nieważności umowy i zapłatę

I. oddała powództwo o ustalenie nieistnienia wierzytelności, o zapłatę oraz o unieważnienie i zapłatę;

II. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...) zawarta 23 maja 2007 roku pomiędzy Ł. P. i E. P. oraz (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

III. oddała powództwo o zapłatę;

IV. zasądza od (...) **Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz **E. P. i Ł. P.** kwoty po 2 954,25 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia pięć groszy) tytułem kosztów procesu, w tym po 2 819,29 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćnaście złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

sygn. XXV C 690/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 kwietnia 2017 roku (data nadania na pocztę) skierowanym przeciwko (...) Bank SA w W. powodowie E. P. i Ł. P. żądali:

1. ustalenia nieistnienia wierzytelności pozwanego wynikającej z umowy kredytu hipotecznego (...) zawartej 21 maja 2007 r. w stosunku do E. P. oraz Ł. P. na dzień 31 stycznia 2017 r. w zakresie kwoty 1 085 564,82 zł,

ewentualnie:

2. zasądzenia solidarnie na rzecz powodów od pozwanego kwoty 236 584 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 230 982,20 zł od daty wymagalności poszczególnych rat (zgodnie z załączoną do pozwu tabelą) do daty zapłaty, zaś od kwoty 5 601,80 zł od dnia 21 maja 2007 r. do daty zapłaty,

ewentualnie:

3. unieważnienia ww. umowy kredytu w całości, bądź w zakresie §2 ust.1, §3 ust.7 pkt I i ust.8, §4 ust.2 i 4, §6 ust.1 i 3 ww. umowy kredytu, §1 ust.2 pkt 1-3, 14b i 15 aneksu z 29 września 2011 r., §1 ust.2-3, 5-7 i 10 aneksu nr 1, §1 ust.3 pkt 1-3 i ust. 4 i 6 oraz §2 ust.5 pkt 3 aneksu nr 2, oraz zasądzenie kwoty wskazanej w pkt. 2,

ewentualnie:

4. stwierdzenie nieważności ww. umowy kredytu w całości, bądź w zakresie wskazanym w pkt. 3 oraz zasądzenie kwoty wskazanej w pkt. 2.

Ponadto powodowie żądali zasądzenia od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k.2-44).

W piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2018 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że w przypadku oddalenia żądania odsetek wskazanych w pozwie powodowie żądają zasądzenia kwoty 236 584 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty (k.421-458).

Pozwany (...) Bank SA z siedzibą w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

I. Stan faktyczny

Stan faktyczny w zakresie obejmującym treść zawartych umów i przebieg ich wykonywania nie był sporny między stronami. Stąd też podstawą rozstrzygnięcia są poniższe ustalenia faktyczne:

1. W dniu 23 maja 2007 roku powodowie Ł. P. i E. P. zawarli z (...) Bank SA w W. – Oddział (...) sporządzoną w dniu 21 maja 2007 roku umowę kredytu hipotecznego nr (...)indeksowanego do CHF (umowa k.45-48).

2. Podstawą zawarcia umowy był wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z 23 kwietnia 2007 roku (wniosek k.300-304). We wniosku wskazana została kwota 740 000 zł jako kwota kredytu i CHF jak waluta kredytu.

3. Jako cel kredytu wskazano we wniosku zakup nieruchomości/ prawa do nieruchomości na rynku wtórnym oraz refinansowanie zadatku.

4. W dniu zawarcia umowy kredytu kredytobiorcy złożyli Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej (oświadczenie k.305-306), zawierające m.in. oświadczenie, że kredytobiorcy zapoznali się z pojęciem ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej, które opisano jako sytuację, w której raty spłaty kredytu mogą się zmieniać (w górę lub w dół) w zależności od wahań kursu waluty i wahań rynkowych stóp procentowych.

5. Ponadto oświadczenie zawierało Modelowe Symulacje Wariantów Spłat Kredytu Dla Różnych Poziomów Kursów Walut I/Lub Stopy Procentowej przedstawiające wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty indeksacji na wysokość miesięcznych rat przy założeniu, że udzielono kredytu denominowanego do CHF (1CHF=2,5PLN) w wysokości 200 tys. zł na okres 30 lat, a raty spłaty są równe. W symulacji przedstawiono 6 wariantów, w których wysokość stopy procentowej wynosiła 3,40 % (warianty 1 i 2), 4,12 % (war. 5), 6,15 % (war. 3) lub 7,40 % (war. 4 i 6), a kurs PLN/CHF – 2,5803 (war. 1 i 3-5) lub 2,8822 (war. 2 i 6), w wyniku czego przybliżona miesięczna rata wahała się od 886,96 zł do 1546,78 zł. Przyjęte w symulacji kursy walutowe odpowiadały deprecjacji kursu złotego do franka w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do franka z ostatnich 12 miesięcy. Oświadczenie zawierało również wykres przedstawiający kształtowanie się stóp procentowych i kursów walut w okresie 2005-2006.

6. Dokument zawierał również dwa kolejne oświadczenia. Zgodnie z pierwszym, kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt i akceptują, iż miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut). Zgodnie z dalszą informacją spread może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku. Możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o, odpowiednio, do 5% od średniego kursu NBP.

7. Zgodnie z drugim oświadczeniem, kredytobiorcom przedstawiono ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, jednakże wybrali oni kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej. Kredytobiorcy oświadczyli dalej, że są świadomi, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlegają ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty oraz że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych. Oświadczyli, że są świadomi, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu oraz że wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

8. Wraz z podpisanymi oświadczeniami, powodowie zostali poinformowani, że proponowany im kredyt, jest kredytem bezpiecznym, gdyż bank narodowy w Szwajcarii nie dopuści do wahań kursu franka. Powodowie nie mieli możliwości wyboru kredytu, oferowano im jedynie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Umowa została im przedstawiona gotowa do podpisania, nie mogli się z nią wcześniej zapoznać (zeznania powoda).

9. Na podstawie umowy (§2) bank udzielił powodom kredytu w kwocie 740 000 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Przeznaczeniem kredytu był zakup nieruchomości na rynku wtórnym i refinansowanie zadatku. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

10. Uruchomienie kredytu następowało w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na franki szwajcarskie zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia (§3 ust.8).

11. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach. Po zakończeniu okresu karencji w spłacie kapitału spłata miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§4 ust.1). Spłata miała następować w złotych (§4 ust.2).

12. Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut określa (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) (regulamin k.317-326), który stanowi integralną część umowy i załącznik do niej (§4 ust. 4, § 13 i §1 umowy).

13. Zgodnie z §12 ust.6 regulaminu spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat stanowiącym załącznik do umowy kredytu. W przypadku kredytu denominowanego Harmonogram Spłat jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty (§12 ust.7 regulaminu).

14. Tabelą Kursów jest tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) S.A. obowiązująca o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja (§2 lit. m regulaminu).

15. Na wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu (§13 regulaminu).

16. Zgodnie z §5 umowy kredytowej, oprocentowanie kredytu jest zmienne. Na oprocentowanie kredytu składa się stopa referencyjna LIBOR 3M dla CHF oraz stała marża banku w wysokości 3,20 %, zaś po ustanowieniu hipoteki – 2,20 %. Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wynosiło 5,40 %.

17. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określono na kwotę 5 851,63 zł bez uwzględnienia ryzyka kursowego (§6 ust. 3 umowy).

18. Zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 1 258 000 zł (§7 ust.1 umowy).

19. W dniu 5 marca 2009 roku strony zawarły sporządzony 3 marca 2009 roku aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny (k.49-50, 52). Postanowienia aneksu m.in. przewidywały:

a. 24-miesięczną karencję w spłacie kapitału (§2 ust. 1);

b. Określenie wysokości oprocentowania kredytu: od dnia wejścia w życie aneksu do 8 marca 2009 r. – jako sumy marży banku określonej w umowie oraz stawki referencyjnej LIBOR w wysokości 0,52 %, zaś od 9 marca 2009 r. – jako sumy obowiązującej marży banku w wysokości 1,90 % i stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (§1 ust. 6, §2 ust. 2);

c. Odroczenie płatności części rat kredytu ponad kwotę 1 766 zł (ustaloną dla kursu CHF/PLN wynoszącego 2,5) w okresie 24 miesięcy od 9 marca 2009 roku, przy czym odroczonego raty miała zostać po tym okresie doliczona do salda kredytu (§1 ust. 3, 5 i 8);

d. Pobranie przez bank jednorazowej prowizji w wysokości 5,45 % salda kredytu na dzień 2 marca 2009 r. po jego przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży obowiązującego w banku na dzień 9 lutego 2009 r. Prowizja miała zostać przeliczona na CHF wg średniego kursu NBP z 11 marca 2009 r. i w tym dniu doliczona do salda kredytu (§1 ust. 7);

e. Stosowanie kursów walutowych banku przy dokonywaniu wszelkich przeliczeń walutowych, za wyjątkiem przypadku określonego w §1 ust. 7;

f. Bank nie pobierze opłaty za wcześniejszą częściową lub całkowitą spłatę kredytu.

20. W dniu zawarcia aneksu kredytobiorcy złożyli „Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy procentowej” (oświadczenie k.51), w którym oświadczyli, że treść aneksu nr (...) została im przedstawiona przez pracownika banku oraz że zdecydowali się na zawarcie aneksu mając świadomość, że w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić, w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF, podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu. Powodowie oświadczyli, że otrzymali rzetelną i pełną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

21. W dniu 24 czerwca 2009 roku strony zawarły sporządzony 18 czerwca 2009 roku aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny (k. 53-56). Postanowienia aneksu m.in. przewidywały:

a. Wygaśnięcie aneksu nr (...) w dniu wejścia w życie aneksu nr (...), przy czym saldo kredytu zostanie powiększone zgodnie z postanowieniami §1 ust. 3 aneksu nr (...) za okres, w którym powodowie płacili niższą ratę kredytu (§1 i 2);

b. 24-miesięczną karencję w spłacie kapitału (§2 ust. 1);

c. Określenie wysokości oprocentowania kredytu przez 24 miesiące od dnia wejścia w życie aneksu jako sumy marży banku w wysokości 4,15 % i stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (§1 ust. 3 pkt 1);

d. Odroczenie części rat odsetkowych kredytu poprzez zapłatę w okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu rat kredytu według stopy procentowej wynoszącej 1 % w skali roku i kursu CHF/PLN wynoszącego 2,5 (§1 ust. 5);

e. Doliczenie do salda kredytu po okresie 24 miesięcy odroczonego części rat kredytu (§1 ust. 6);

f. Określenie wysokości oprocentowania kredytu jako sumy marży banku w wysokości 1,90 % i stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (§2 ust. 4);

g. Wcześniejszą częściową lub całkowitą spłatę kredytu po średnim kursie NBP z dnia spłaty kredytu (§2 ust. 2);

h. Brak opłaty za wcześniejszą częściową lub całkowitą spłatę kredytu po okresie 24 miesięcy od zawarcia aneksu (§2 ust. 3);

i. Kredytobiorcy otrzymali rzetelną i pełną informację o wybranej ofercie (...) określającej treść aneksu i są świadomi parametrów kredytu w trakcie trwania ww. oferty jak i po jej upływie (§2 ust. 11).

22. W dniu zawarcia aneksu kredytobiorcy złożyli „Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy procentowej” (oświadczenie k.57), w którym oświadczyli, że zdecydowali się na zawarcie aneksu mając

świadomość, że w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić, w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF, podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu. Powodowie oświadczyli, że otrzymali rzetelną i pełną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

23. 29 września 2011 roku strony zawarły sporządzony 14 września 2011 r. kolejny aneks do umowy kredytu, przewidujący możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF lub w dalszym ciągu w PLN, przy czym wyliczenie należnej raty w PLN miało nastąpić przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut określonego w „Tabeli kursów walut dotyczącej kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank (dawniej (...)) przed dniem 4 stycznia 2010 r.” (aneks z 29.09.2007 r. k. 296-299).

24. Zgodnie z § 4 ust. 16 umowy w brzmieniu nadanym aneksem z 29 września 2011 r.:

- kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w banku w dniu wymagalności raty ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania „Tabeli kursów walut dotyczącej kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank (dawniej M.) przed dniem 4 stycznia 2010 r.” z godz. 16.30 z dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty, z możliwością zmiany tego kursu przez bank w przypadkach zmiany w ciągu dnia kursu waluty w wysokości równej co najmniej poziomowi aktualnego spreadu walutowego;
- kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w banku w pozostałe dni robocze ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania „Tabeli kursów walut dotyczącej kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank (dawniej M.) przed dniem 4 stycznia 2010 r.” z godz. 9.30 tego dnia, z możliwością zmiany tego kursu przez bank w przypadkach zmiany w ciągu dnia kursu waluty w wysokości równej co najmniej poziomowi aktualnego spreadu walutowego;
- ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 5 %, zaś ustalenie kursu sprzedaży – na dodaniu spreadu walutowego w wysokości 5 %;

25. 30 sierpnia 2013 r. strony zawarły porozumienie reklamacyjne (porozumienie reklamacyjne k. 81, 83-84), mocą którego zmieniły treść łączącego je stosunku prawnego i usunęły część skutków aneksów nr (...) oraz dokonały wzajemnych rozliczeń.

26. W §2 ust. 1 porozumienia strony oświadczyły, że na podstawie aneksów nr (...) skapitalizowano odroczone raty odsetkowe oraz różnice kursowe w łącznej kwocie 25 658,25 CHF, zaś w ust. 2 bank zobowiązał się do umorzenia z dniem 11 marca 2009 r. kwoty 11 406,63 CHF stanowiącej część kwoty prowizji pobranej z tytułu aneksu nr (...) doliczonej na jego mocy do salda kapitału oraz z dniem 24 czerwca 2011 r. kwoty 18 870,99 CHF stanowiącej część odroczonej raty na mocy aneksu nr (...) i doliczonych po jego zakończeniu do salda kapitału.

27. Z kolei zgodnie z §2 ust. 3 strony postanowiły, że od dnia 24 czerwca 2011 r. do upływu 24 miesięcy od zawarcia porozumienia stopa procentowa kredytu będzie stanowić sumę stawki referencyjnej 3M LIBOR powiększonej o stałą marżę banku w wysokości 2 %.

28. W §2 ust. 4 bank zobowiązał się zaś do zwrotu nadpłaconych odsetek w wysokości 1 076,60 CHF poprzez obniżenie salda kapitału.

29. W § 4 ust. 1 kredytobiorcy oświadczyli, że zawarcie porozumienia i jego należyte wykonanie wyczerpuje wszelkie roszczenia kredytobiorców z tytułu rozliczenia następstw aneksów nr (...), a w szczególności wszelkie roszczenia z tytułu uszczerbków majątkowych oraz kosztów ich zawarcia.

30. Kredyt został wypłacony 25 maja 2007 roku (zaświadczenie z 10.01.2017 r. - k. 85).

31. Do 7 stycznia 2017 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie kwoty 250 486,37 zł i 95 887,94 CHF (zaświadczenie (...) Bank SA z 10.01.2017 r. - k. 85 verte – 86 verte).

Dokonując powyższych ustaleń sąd oparł się na wskazanych dokumentach, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony, pomimo ich złożenia w odpisach.

Dokonując ustaleń faktycznych sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom powodów dotyczących zakresu informacji udzielonych przed zawarciem umowy, o ile okoliczność przeciwna nie wynikała z dopuszczonych dowodów z dokumentów. Dotyczy to również spornej pomiędzy stronami kwestii doręczenia regulaminu. Zeznania powodów składane ponad 10 lat po dniu zawarcia umowy kredytowej, dotyczące zdarzeń, które miałyby miejsce przy zawieraniu umowy, nie mogą zanegować złożonego przy podpisywaniu umowy oświadczenia o otrzymaniu tego regulaminu (§10 pkt c umowy), w sytuacji w której brak jest pochodzących z okresu zawierania umowy reklamacji wobec banku. Pozostaje też w sprzeczności z treścią zeznań powoda, który wskazuje, że po zawarciu umowy konsultował jej treść z prawnikiem.

Zeznania świadka M. O. sąd uznał za mało wnoszące do rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ świadek niewiele pamiętał z okoliczności udzielenia konkretnego kredytu, zeznając głównie na okoliczność pewnych powtarzalnych w tego typu sytuacjach zachowań. Treść zeznań świadka nie pozwoliła na ustalenie jakie dokładne informacje zostały przekazane powodom i w którym momencie to nastąpiło. Równocześnie z treści odpowiedzi na pozew (s.5) wynika, że źródłem wiedzy powodów o ryzyku kredytowym miałyby być „Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej.” i oświadczenie zawarte w §10 umowy kredytowej, a nie inne informacje przedstawiane powodom. Co więcej, mimo że postanowieniem z 9 stycznia 2018 roku (k.412) pełnomocnik pozwanego został zobowiązany do przedłożenia materiałów szkoleniowych, instrukcji służbowych, podręczników i regulaminów obowiązujących w 2007 roku dla osób, które w imieniu pozwanego banku proponowały konsumentom kredyty hipoteczne, których raty waloryzowane były kursem CHF, dokumenty takie nigdy nie zostały przedłożone. Zaś z treści pisma pełnomocnika pozwanego z 25 stycznia 2018 roku, w zakresie w jakim odnosi się do tego zobowiązania (pkt 5 pisma, k.418), wynika, że zakres informacji jaki miał być przekazany kredytobiorcom przez osobę zawierającą umowę w imieniu banku był określany przez zamieszczony w §13 wykaz obligatoryjnych załączników do umowy, w tym wspomniane „Oświadczenie o ryzyku walutowym oraz ryzyku zmiennej stopy procentowej”. Tak nakreślona, powtarzalna praktyka miała wyznaczać standardy zachowań doradców przy zawieraniu umów.

W tej sytuacji sąd nie ma podstaw by podważać wiarygodność zeznań powodów w zakresie, w jakim wskazywali na charakter spotkań odbywanych przy zawieraniu umowy kredytu, ich długotrwałość oraz zakres udzielanych informacji.

Sąd oddalił (rozprawa 26 września 2018 r.) wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ponieważ rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych.

Oddalony został (rozprawa 26 września 2018 r.) wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia danych dotyczących oprocentowania oraz kursów stosowanych wobec kredytobiorcy

Sąd nie widział również podstaw aby zwracać się do Rzecznika (...) i Prezesa UOKiK o przedstawienie istotnych poglądów, gdyż sąd samodzielnie dokonuje oceny prawnej, a równocześnie nie było przeszkód aby strony samodzielnie, jeśli dostrzegały taką potrzebę, zwróciły się do tych instytucji.

II. Zarzut nieważności umowy.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz istotą waloryzacji i naturą umowy kredytu. Zarzutów tych sąd nie podziela.

W pełni należy odwołać się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego.

W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził również w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazano, że „idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Nielogiczne jest również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej nie oznacza dopuszczenia indeksacji kwoty udzielonego kredytu. Powstaje bowiem pytanie, w jakim innym celu takie postanowienia miałyby zostać wprowadzone?

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Tym samym umowa zawarta przez strony jest bezspornie umową kredytu, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy, a nie instrumentem finansowym. Celem stron zawierających taką umowę nie było jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od

wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie „klauzuli waloryzacyjnej” miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu indeksacji. W ocenie sądu zabieg taki mieści się jednak w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art.353¹ strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

Łączącej strony umowy kredytu nie można również uznać za nieważną z uwagi na nieokreślenie świadczenia. Wysokość świadczenia została określona – umowa zawierała określenie kwoty kredytu oraz zasad i sposobu jej indeksacji. Na podstawie postanowień umowy możliwe jest ustalenie sposobu obliczania kwoty, którą zobowiązany będzie spłacić kredytobiorca. Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia tych zasad nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych.

Podkreślić też należy, że w oparciu o treść umowy kredytowej i znajdującego zastosowanie regulaminu, stwierdzić należy, że łącząca strony umowa, to umowa kredytu złotowego. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której kredyt wypłacono oraz w której kredyt był spłacany do czasu zawarcia aneksu do umowy. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu jako kredytu złotowego. W konsekwencji nie może być też mowy o naruszeniu przepisów ustawy prawo dewizowe.

Wreszcie wskazać trzeba, że nie istnieje norma prawna, również wyprowadzona z zasad współzycia społecznego, która zabraniałaby zawierania umów niekorzystnych dla jednej ze stron, bądź wiążących się z ryzykiem tylko dla jednej strony.

Powyższe nie oznacza jednak, że ostatecznie umowa kredytu nie została uznana za nieważną. Jednak jest to skutkiem nie tyle sprzeczności z przepisami prawa bankowego, co ostatecznym skutkiem zastosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

III. Niedozwolone postanowienia umowne

Zgodnie z art.385¹§1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 kc). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach (...). Regulacja zawarta w art.385¹ - 385³ kc stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by

osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art.288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej³. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art.8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art.385¹§1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy znajduje też pełne potwierdzenie w zeznaniach powódki, których pozwanemu nie udało się w żaden sposób podważyć, mimo że zgodnie z art.385§4 kc, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

IV. Główne świadczenia stron

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.⁴

Przy świadomości istniejących różnic doktrynalnych, opowiedzieć się należy za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385 § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”⁵

Odwołać trzeba się też do kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/166, w jego punktach 34-41, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/137. I tak, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że:

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej.

- Za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.

- Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.

- Poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

- Wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający.

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę.

Odnosząc powyższe wskazówki do postanowień dotyczących indeksowania kwoty kredytu należało przyjąć, że określają one podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wskazać wreszcie należy na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – uzależnione od zastosowania mechanizmu indeksacji. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Zostało już wskazane, że późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Podtypu, do którego umowa może zostać zaliczona właśnie ze względu na zawarcie w niej postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu. Zatem są to postanowienia charakteryzujące umowę. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji należy natomiast przyznać jedynie

postanowieniom regulujących wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut. To, jaki kurs zostanie zastosowany nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt indeksowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych czy średniego kursu banku centralnego.

Stąd też przyjęty pogląd nie stoi w sprzeczności z wyrażonym w orzecznictwie powstałym na tle sporów o abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych stanowiskiem, zgodnie z którym postanowienia regulujące sposób określenia kursów walut nie dotyczą głównych świadczeń stron.

V. Niejednoznaczne sformułowanie postanowień

Jednakże, uznanie omawianych postanowień umownych za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Jest tak w przypadku, w którym nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art.385¹§1 kc), nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art.4 ust.2 dyrektywy 93/13).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu.

W konsekwencji w wyroku w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Z kolei w wyroku w sprawie C-51/18, Trybunał doprecyzował stawiane przez siebie wymagania, którym muszą sprostać postanowienia umowne, aby mogły zostać uznane za niedozwolone, wskazując, że instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości

waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Oczywiste jest, że przyjęte przez Trybunał rozumienie treści art.4 ust.2 dyrektywy musi zostać zastosowane przy wykładni przepisu wprowadzającego jego treść do polskiego porządku prawnego, tj. art.385¹ kc. Jest to też wykładnia odpowiadająca przyjętej na gruncie prawa europejskiego koncepcji konsumenta, który, korzystając z dostarczonych przez przedsiębiorcę informacji, jest w stanie prawidłowo je zrozumieć i ocenić. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i związanych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które w istocie kreują mechanizm indeksacji nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy i regulaminu. Nie zawierają one jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, jak również, że te ostatnie nie są w żaden sposób ograniczone..

Nie sposób również ustalić, że kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla nich poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Zarówno oświadczenie złożone wraz z wnioskiem kredytowym, jak i oświadczenie zawarte w umowie kredytowej (§10) zawierają jedynie ogólne oświadczenia, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie istnieje jednak żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Z zeznań powodów, których prawdziwość nie została podważona, wynika, że w procesie zawierania umowy kredytobiorcy nie wyjaśniano działania mechanizmu indeksacji, zaś informacja o ryzyku walutowym była niepełna, niepołączona z wyjaśnieniami, porównaniem każdego z możliwych kredytów – ich skutków oraz ryzyk jakie wiążą się z zawarciem każdej z umów. Przy tym informacja o ryzyku kursowym ograniczała się do możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego o 20%, nie były przedstawiane informacje o rzeczywistych historycznych wahaniami kursu – zarówno w stosunku do złotego, jak i, ze względu na nierynkowy w przeszłości charakter kursów złotego – do innych walut. Co więcej, powodowie byli zapewniani o tym, że kredyt jest produktem bezpiecznym, co mogło prowadzić do przekonania, że kurs franka szwajcarskiego nie ma szans wzrosnąć nawet zgodnie z przedstawioną symulacją.

Tymczasem właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej informacji o tym, że kurs waluty indeksacji może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne oraz nie powinny być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. poprzez ograniczenie informacji o istniejącym ryzyku walutowym do jednego założenia o dwudziestoprocentowym wzroście kursu waluty indeksacji.

Postawienie pozwanemu powyższych wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian jakie istniały w okresie zawierania umowy. Przypomnieć należy, że od pozwanego nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty.

Znamienne przy tym, że pozwany nie starał się wykazać jakimi informacjami związanymi z wahaniami kursów walut i ryzykiem kursowym dysponowali pracownicy bezpośrednio zaangażowani w udzielanie kredytów i kontakty z konsumentami. Pozwany nie przedstawił również żadnych wewnętrznych procedur związanych ze standardem informowania konsumentów o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego.

Niezwykle istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów, wśród których znajduje się wielostronicowa umowa, taki sam regulamin, pouczenie o prawie odstąpienia od umowy, dyspozycja uruchomienia środków, Tabela opłat i prowizji oraz kilkustronicowe „Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej”.

Również sama treść Oświadczenia (...)” budzi wątpliwości. Zaczyna się ono od informacji – definicji pojęcia ryzyka walutowego, określonego jako możliwość zmian raty kredytu (zarówno w dół jak i w górę) w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt. We wstępnej części oświadczenia nie ma mowy o tym, że zmianie ulegać też może wysokość zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, w tym jego relacja do wartości przedmiotu zabezpieczenia. Następnie umieszczona jest tabela wskazująca na możliwe zmiany wysokości raty kredytu, jednak przyjęte dla jej sporządzenia parametry nie odnoszą się w żaden sposób do wartości przyjmowanych w umowie, w szczególności kwota kredytu jest kilka razy niższa. Wskazane w tabeli możliwe wysokości rat kredytu przy różnych założeniach wskazują na najwyższy wzrost w przypadku podniesienia stopy oprocentowania do 7,40% - wówczas, przy zachowaniu tego samego kursu, rata rośnie z ok. 887 zł do 1385 zł (o 498 zł). Nałożenie na ten wzrost równoczesnego wzrostu kursu franka powoduje zwiększenie wysokości raty o nieco ponad 160 zł. Kredytobiorcy przedstawia się zatem informację o wpływie zmiany stopy procentowej wyrażającej się we wzroście raty kredytu o 56% oraz wpływie wzrostu kursu waluty o ok.18%. Przy czym kwoty mające stanowić wysokość raty są nieadekwatne do rzeczywiście obciążających kredytobiorców. Natomiast informacja o możliwym wzroście zadłużenia przeliczonego na złotówki zawarta jest dopiero w końcowej części oświadczenia, na końcu drugiej strony tekstu, bez wskazania żadnych parametrów liczbowych.

W rezultacie „Oświadczenie (...)” powoduje raczej dezorientację konsumenta, działającego w zaufaniu do danych liczbowych przedstawianych przez profesjonalną instytucję finansową, niż daje konsumentowi podstawę do oszacowania ekonomicznych konsekwencji zamieszczenia w umowie postanowień dotyczących indeksacji.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, otwiera drogę do oceny ich abuzywności.

VI. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Pozostała zatem ocena kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości.

Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.⁸

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art.385¹§1 kc należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania¹⁰.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art.385¹ pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art.3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.385¹ kc w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art.385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art.4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku¹¹, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały oddalone.

Oceniając w świetle powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące indeksację należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

- a) §1 ust.1 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje indeksowanie kursem CHF,
- b) §11 ust 5 Regulaminu w zw. z §4 ust.4 umowy w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie wypłaconych w złotych środków do CHF według kursu kupna waluty ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli Kursów,
- c) § 12 ust. 7 Regulaminu w zw. z §4 ust.4 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość kwoty podlegającej spłacie (w złotych) obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące indeksację kredytu jest niedozwolone stanowi nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta oraz bez udzieleniu konsumentowi odpowiedniej informacji o skutkach łączących się z zawarciem umowy.

Skutkiem wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej jest nierównomierne rozłożenie ryzyka ponoszonego przez strony w związku z zawarciem umowy. Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną oraz proces spłacania kredytu, ryzyko teoretyczne. Utrata całej wyrażonej w złotych wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która

nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już w ramach następującej z czasem ratalnej spłaty zadłużenia przynajmniej część zainwestowanego kapitału.

Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Przewidziane w Regulaminie (§13) przewalutowanie kredytu nie stanowi kształtującego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku – m.in. w zakresie posiadania przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Tymczasem bank przyznaje sobie (§19 Regulaminu) szerokie uprawnienia do wypowiedzenia umowy, m.in. w przypadku gdy nastąpi zmiana sytuacji finansowej kredytobiorcy w stopniu powodującym brak zdolności kredytowej dla poprawnej obsługi zobowiązań kredytowych, w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy prawo do wypowiedzenia umowy kredytu bądź żądania dodatkowego zabezpieczenia. Obejmuje to również sytuację, w której dochody kredytobiorcy będą zbyt małe aby pokryć rosnącą wraz z ewentualną zmianą kursu wysokość wyrażonej w złotych spłaty kredytu.

Dlatego też, mimo że konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedozwolone. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy. Oczywiście należy mieć przy tym na uwadze, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednak należy mieć na uwadze, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji – tak aby kredytobiorca świadomie przyjmował na siebie określone i przewidywane ryzyko ekonomiczne.

Tymczasem powodowie przed zawarciem umowy otrzymała jedynie informacje koncentrujące się na zaletach kredytu - niższej wysokości oprocentowania i rat oraz stabilności kursu waluty. Nie otrzymali natomiast informacji o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest nieograniczony wzrost wyrażonego w złotych kapitału kredytu.

Powyższych okoliczności nie podważa złożone przez powodów oświadczenie o zapoznaniu się przez nich z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytem indeksowanym. Jest ono prawdziwe, ponieważ rzeczywiście przedłożony dokument zawiera informacje dotyczące istnienia ryzyka kursowego. Jednakże przedstawiona informacja nie tylko była niewystarczająca dla należytej oceny tego ryzyka, ale też mogła wprowadzać w błąd. W szczególności niczym nieuzasadnione było przyjęcie założenia, że kurs franka może wzrosnąć jedynie o 20%. Co więcej, oparcie pisemnej informacji o ryzyku o takie założenie mogło działać myląco na konsumenta. Otrzymał on bowiem informację o pewnych przewidywanych zmianach kursowych udzieloną przez podmiot, który – w przeciwieństwie do samego konsumenta – był podmiotem profesjonalnym, dysponującym szerokim zapleczem eksperckim, z którego działalnością nieodłącznie związana jest ocena zachodzących i przewidywanych zjawisk ekonomicznych.

Ponadto przedłożona powodce informacja oparta była o założenia wysokości kredytu i oprocentowania nieadekwatne wobec treści wniosku kredytowego i zawartej później umowy. Nie pozwalała zatem ocenić skutków zmian kursowych

dla konkretnej umowy zawieranej przez konsumenta, podczas gdy nie było żadnych przeszkód aby takiej informacji udzielić.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. A skoro równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Nie usprawiedliwia pozwanego fakt literalnego zastosowania się do wymogów zawartych w Rekomendacji S z 2006 roku. Wszelkie wymogi przewidziane w Rekomendacji stanowią wymogi minimalne i przewidziane są w celu wprowadzenia i ujednolicenia zasad zarządzania przez bank ryzykiem kredytowym. Tylko pobocznie odnoszą się do relacji banków z kredytobiorcami. W żadnym wypadku nie mogą określać poziomu obowiązków informacyjnych stron wymaganego w uczciwym obrocie konsumenckim.

Natomiast w przypadku spornej umowy nie stanowi postanowienia niedozwolonego samo odesłanie do kursów ustalanych w Tabeli banku, skoro równocześnie, w „Oświadczeniu (...)” swoboda banku została ograniczona do wahań sięgających 5% od kursu średniego NBP. Takie rozwiązanie można uznać za naruszenie interesów konsumenta, skoro nie może z wyprzedzeniem określić wysokości swojego zobowiązania, jednak nie o charakterze rażącym, istotnym, skoro ustalona jest, poprzez odniesienie do kursu średniego NBP (wskaźnik obiektywny, niezależny wprost od pozwanego), maksymalna wysokość świadczenia.

VII. Skutki abuzywności postanowień umowy.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie. Dlatego też należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji. Można oczywiście stwierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art.385² kc. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jednak w ocenie sądu stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art.6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art.8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień

niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Jednak uznać należy, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art.58§1 kc w zw. z art.353¹ kc). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art.385¹§2 kc nie można uznać za przepis szczególny wobec art.353¹ kc, gdyż klóciłoby się z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecnictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Z tego względu istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie może to jednak prowadzić do wniosku, że niemożliwe jest uznanie klauzul indeksacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Właściwy wniosek z faktu związania stopy LIBOR z frankiem szwajcarskim jest taki, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy (przyjęcie, że jest to umowa ważna) nie jest możliwe.

Nie wynika to z faktu, iż stosunek prawny nie odpowiadałby wymogom wprost określonym w art.69 Prawa bankowego, w części w jakiej jedną z podstawowych cech umowy kredytu jest jego odpłatność. Powołany przepis przewiduje w ustępie 1, że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zastrzeżenie oprocentowania odnoszącego się do stawki LIBOR w umowie kredytu udzielonego i spłacanego, po wyeliminowaniu indeksacji, w złotych polskich formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu. Jednakże pozostaje w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie Prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego, jak również pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy.

Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną.¹²

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów.

Równocześnie przy określaniu cech charakterystycznych dla umowy kredytu, należy mieć na uwadze nie tylko treść art.69 Prawa bankowego i wykształcony w obrocie kształt umowy o kredyt indeksowany, ale też treść art.2 tej ustawy. Zgodnie z nią, bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym.

Zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Wyraźne odwołanie się do istnienia tytułu zwrotnego prowadzi do wniosku, że co do zasady zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem aby stopień odpłatności umowy kredytu (oprocentowania lub prowizji) był określony na takim poziomie, który będzie zapewniał odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty. W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłyby do zubożenia po stronie banku. Stąd też należy przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego – o ile oczywiście do zawarcia umowy nie doszło na szczególnych zasadach, przewidujących inny sposób zabezpieczenia bankowi zwrotu środków (np. dopłaty uiszczane przez inny podmiot niż kredytobiorca).

Taki rezultat wiązałby się właśnie z zawarciem umowy kredytowej, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w walucie polskiej, zaś odpłatność byłaby przewidziana w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron. Nie ma przy tym znaczenia, czy w okresie od zawarcia umowy do chwili obecnej doszło w istocie do znaczącej nierównowagi pomiędzy przyjętą stopą procentową a spadkiem wartości waluty polskiej (inflacją). Ocenie podlegają bowiem skutki jakie mogą wynikać z odwołania się do niewłaściwej podstawy ustalania oprocentowania, nie zaś ich rzeczywiste zaistnienie, tym bardziej w sytuacji, w której wykonywanie umowy nie zakończyło się.

Niezależnie od powyższego, umowę kredytu zastrzegającą, że oprocentowanie jest ustalane w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt, należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słuszność kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyty nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału.

Równocześnie należałoby uznać, że doszłoby do nadmiernego naruszenia, tym razem na korzyść konsumenta, równowagi kontraktowej stron. Wysokość świadczenia konsumenta, tj. obciążającego go obowiązku wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału, pozostawałaby bowiem nieadekwatna do stawek istniejących na rynku.

Powyższe konsekwencje stwierdzenia abuzywności części postanowień umowy dla możliwości dalszego umowy funkcjonowania w kształcie nieprzewidzianym przez strony, nie stanowią naruszenia zasad określonych w dyrektywie 93/13. Celem dyrektywy, wprost wyrażonym w jej motywach, jest nie tylko ochrona konsumentów, ale też ułatwienie ustanawiania rynku wewnętrznego poprzez stymulowanie konkurencji. Określenie minimalnego poziomu ochrony konsumentów stanowi środek do celu, jakim jest istnienie rynku wewnętrznego opartego na zasadach konkurencyjności.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że eliminacja z umowy postanowień niedozwolonych powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstraszający wobec przedsiębiorcy. Jednak równocześnie należy

pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy – nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień. Równocześnie nie jest podstawowym celem regulacji kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych wymierzanie przedsiębiorcy sankcji. Regulacje te odnoszą się do stosunków pomiędzy konkretnymi, zindywidualizowanymi podmiotami. Na gruncie prawa polskiego ogólny charakter, służący realizacji wynikającego z art.7 dyrektywy obowiązku zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach służyły przede wszystkim przepisy dotyczące abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych, a obecnie służą regulacje zawarte w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zgodnie z art.58§3 kc, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wylimitowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołania się do zasad określonych we wzorcu umownym (regulaminie) dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art.359§2 kc, który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

Jednak mając na względzie poszanowanie woli stron umowy, jak również niemożność przyjęcia takich skutków wprowadzenia do umowy niedozwolonych postanowień, które byłyby niekorzystne dla konsumenta, przyjęć należało, że z okoliczności wynika, że bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Dlatego też należało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

Nie ma zatem żadnych powodów by uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, w której powódka wywodzi swoje roszczenie również z nieważności umowy.

VIII. Aneksy do umowy.

Wobec przyjęcia, że z opisanych wyżej względów umowa kredytu jest nieważna, bez znaczenia pozostaje zawarcie przez strony aneksów do niej, jak również o wyczerpaniu, w ramach procedury reklamacyjnej, wzajemnych roszczeń stron z tytułu zawarcia aneksów..

W szczególności zawarty aneks nie usuwa pierwotnej przyczyny uznania całej umowy za nieważną, tj. niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Ponadto aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem aneksu i jej skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneks nie zawiera również rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich nie tylko wspomniany już rozkład ryzyka kursowego, ale również istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości spłat). W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie

ich postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy.

Wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm indeksacji podlegał wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogły odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

Również oświadczenia stron w ramach procedury reklamacyjnej, jako dotyczące wyłącznie skutków zawarcia aneksu, a nie samej umowy kredytu, nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy.

IX. Rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieistnienia wierzytelności

Powodowie jako żądanie główne zgłosili żądanie ustalenia nieistnienia wierzytelności banku wynikającej z umowy kredytu w zakresie kwoty 1 085 564,82 zł. Tak sformułowane żądanie podlega oddaleniu, gdyż opierało się na założeniu, że wpłaty dokonywane we frankach podlegają zaliczeniu na poczet wierzytelności wynikającej z umowy. Tymczasem sąd takiej podstawy nie dostrzega. Konsekwencją przyjęcia, że łączący strony stosunek prawny jest nieważny wiąże się z brakiem możliwości zastosowania jakichkolwiek ustalonych przez strony zasad rozliczeń przy spełnianiu świadczeń w innej walucie, niż ta, w której świadczenie zostało ustalone. Również w przepisach prawa nie ma podstawy umożliwiającej spełnienie świadczenia wyrażonego w złotych polskich w innej walucie.

X. Rozstrzygnięcie o żądaniu zasądzenia kwoty 236 584 zł.

Zgłoszone żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 236 584 zł oparte było o założenie, że po wyeliminowaniu postanowień uznanych za niedozwolone, umowa w dalszym ciągu wiąże strony. Zostały już przedstawione przyczyny, dla których sąd nie podziela takiego poglądu, a umowa jest nieważna. Nie było więc możliwe zasądzenie na rzecz powodów żądanej kwoty jako różnicy pomiędzy świadczeniami, które zostały spełnione i powinny być spełnione w oparciu o treść umowy po wyeliminowaniu z niej konstrukcji indeksacji.

Jednak również przy przyjęciu, że umowa jest nieważna, nie było możliwe zasądzenie żądanej kwoty. Nieważność umowy rodzi obowiązek wzajemnych rozliczeń stron. Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.410§1 i 2 kc).

Skutkiem podniesienia przez powodów zarzutów opartych o przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych była ostatecznie nieważność całej umowy. Spełnione przez nich świadczenia nie miały zatem oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że spełnione przez powodów świadczenia stanowiły świadczenia nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie w niniejszej sprawie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali.

W ustalonych okolicznościach przyjąć należało, że świadczenie ze strony powodów następowało z zamiarem zwrotu wcześniej otrzymanych środków – taki jest bowiem cel spełniania świadczeń w relacji pomiędzy kredytobiorcą a bankiem. Nawet zaś wobec uznania umowy za nieważną istnieje stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art.455 kc, termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreującego zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia. Jednakże art.411 kc jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powodów na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powodowi otrzymali od pozwanego, tj. 742 000 zł. W okresie wskazany w podstawie faktycznej pozwu (do 7 stycznia 2017 roku) taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła – powodowie zapłacili na rzecz pozwanego 250 486,37 zł.

Ze wskazanych już względów, sąd nie widzi możliwości aby uznać, że również świadczenia spełniane we frankach szwajcarskich stanowiły zwrot świadczenia otrzymanego przez powodów w złotych polskich. Nie tylko takie świadczenia nie stanowiły zwrotu świadczenia otrzymanego w innej walucie, ale też nie istnieje regulacja, która wskazywałaby w jaki sposób, według jakiego kursu waluty, należałoby dokonać rozliczenia. Jednak w niniejszej sprawie nie zostało zgłoszone żądanie zasądzenia kwot we frankach szwajcarskich, mimo że świadczenia te nie znajdowały żadnej podstawy prawnej. Stąd też, wobec nieważności umowy, na pozwanym spoczywa obowiązek ich zwrotu na rzecz powodów albo dokonanie wzajemnego rozliczenia, według zasad ustalonych przez strony.

Niezależnie od powyższego, nawet ściśle przestrzeganie odrębności roszczeń stron nieważnej umowy wzajemnej o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń¹³ (co w ocenie sądu w przypadku, w którym oba świadczenia stanowią świadczenia pieniężne wyrażone w tej samej walucie, nie jest uzasadnione), nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

Zarówno rolą przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jak i przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych jest przywrócenie zachwianej na skutek różnych zdarzeń (zachowań) równowagi pomiędzy określonymi podmiotami. Stosowanie tych przepisów nie może jednak prowadzić, w świetle zasad współżycia społecznego, do znacznego zachwiania takiej równowagi w przeciwnym kierunku. Nie znajduje akceptacji sądu sytuacja, w której kredytobiorca, będący stroną umowy uznanej za nieważną po kilku latach jej bezkonfliktowego wykonywania przez obie strony, miałby realizować swoje roszczenie o zwrot kwot przekazanych kredytodawcy w trakcie wykonywania umowy bez równoczesnego dokonania kompleksowych wzajemnych rozliczeń. Posługiwanie się przez przedsiębiorcę niedozwolonymi postanowieniami umownymi w żadnym razie nie uzasadnia możliwości dopuszczenia do stanu, w którym konsument nie tylko korzystać będzie ze spełnionego na jego rzecz świadczenia ale równocześnie uzyska zwrot spełnionych przez siebie świadczeń – przy czym oba wzajemne świadczenia będą miały charakter świadczeń pieniężnych. Byłoby to nie tylko zbyt krzywdzące dla przedsiębiorcy ale też sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami uczciwości i słuszności, nakazującymi zwrot niesłusznie otrzymanych korzyści majątkowych. Dostateczną sankcją dla przedsiębiorcy jest wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień, tym bardziej jeśli skutkuje ono, jak w niniejszej sprawie, nieważnością całości umowy. W ten sposób przedsiębiorca nie tylko nie osiąga zamierzonych korzyści, zysku, ale też ponosi niekorzystne konsekwencje wcześniejszego spełnienia swojego świadczenia.

Równocześnie przyjęcie, że możliwe jest aby konsument uzyskał zwrot całości swoich świadczeń, polegających przecież w istocie na zwracaniu przedsiębiorcy tego, co od niego uprzednio otrzymał, z równoczesnym brakiem pewności co do skuteczności roszczeń przedsiębiorcy (mogą one nie zostać zrealizowane z różnych przyczyn, zarówno ze względu na konstrukcję instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ewentualne ich przedawnienie, czy też sytuację majątkową konsumenta), byłoby rażąco niesłuszne przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych. Ogólnie przyjętą zasadą jest, że korzystanie z środków udostępnionych przez bank wiąże się z koniecznością ich zwrotu, jak i koniecznością uiszczenia na rzecz banku odpowiedniego wynagrodzenia. Okoliczność, że ze względu na nieprawidłowe działanie przedsiębiorcy konsument był zobowiązany do nadmiernych świadczeń nie oznacza, że uzasadnione jest aby do takich świadczeń w ogóle nie był zobowiązany.

O ile więc nieprawidłowe zachowanie przedsiębiorcy może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności umowy i pozbawienia go spodziewanych zysków, to nie może prowadzić do całkowicie nieuzasadnionego zubożenia.

Istnienie sytuacji, w których zwrot nienależnego świadczenia jest wykluczony ze względu czynniki odwołujące się do sfery moralności i uczciwości, przewiduje ustawodawca. Zgodnie z art.411 pkt 2 kc nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Choć dotychczas przepis ten zazwyczaj był stosowany w innych stanach faktycznych, w ocenie sądu nie ma żadnych przeszkód aby znalazł on swoje zastosowanie również w niniejszej sprawie w przypadku przyjęcia, że świadczenie powódki miało charakter świadczenia nienależnego.

Podsumowując, konsument – nawet jeśli stał się ofiarą stosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych – nie może być uprawniony do żądania zwrotu całości spełnionych przez siebie świadczeń bez równoczesnego przeprowadzenia wzajemnych rozliczeń stron. Tego wymagają ogólne reguły słuszności i uczciwości. Rolą mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów jest bowiem ochrona konkretnego konsumenta przed niekorzystnymi dla niego skutkami nieuczciwych i nierzetelnych działań przedsiębiorcy, nie zaś wymierzanie przedsiębiorcy swoistego rodzaju kary finansowej połączonej z równoczesnym niesłusznym wzbogaceniem konsumenta. Jeśli rezultat ich zastosowania prowadzi do takich skutków, to wymaga korekty z odwołaniem do przewidzianych w systemie klauzul generalnych.

W rezultacie żądania powodów zasądzenia od pozwanego wskazanych w złotych kwot nie znajdowały swojej podstawy prawnej, a powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

XI. Rozstrzygnięcie o żądaniu unieważnienia umowy.

W ramach jednego ze zgłoszonych żądań ewentualnych powodowie wskazywali na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jako podstawę unieważnienia umowy. Jednak będąca przedmiotem sporu umowa została zawarta 23 maja 2007 roku, podczas gdy zgodnie z art. 21 ustawy z 23 sierpnia 2007 roku weszła ona w życie 21 grudnia 2007 roku, po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia. Żaden z przepisów ustawy nie przewiduje wprost jej stosowania do stosunków prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie. Takiego zakresu zastosowania ustawy nie można również ustalić na podstawie jej brzmienia lub celu (art. 3 kc).

Przepisy ustawy z 23 sierpnia 2007 roku nie mogą więc służyć ocenie łączącego strony stosunku prawnego.

XII. Rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Jako ostatnie ze zgłoszonych żądań ewentualnych, powodowie sformułowali żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej. Oddalenie powództwa w części zawierającej pozostałe żądania oznaczało konieczność rozpoznania tego żądania ewentualnego.

Z szeroko opisanych już względów umowa zawarta pomiędzy stronami była nieważna.

Dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art.189 kpc, istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Powodowie mieli interes prawny w takim ustaleniu i to niezależnie od oddalenia jego powództwa o zapłatę i przyczyn dla których to nastąpiło. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który – zgodnie z jego treścią – nie został dotychczas wykonany i nie wygasł. Zgodnie ze swoją treścią umowa nakłada na strony prawa i obowiązki w ciągu 360 miesięcy (30 lat) od jej zawarcia w 2007 roku, w szczególności w tym okresie powodowie mieliby obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron, gdyż ze swej natury obejmuje jedynie definitywne rozstrzygnięcie o kształcie wzajemnych praw, obowiązków i rozliczeń w zakresie określonym podstawą faktyczną powództwa, a więc za okres nie dłuższy niż do daty zamknięcia rozprawy. Tymczasem skutkiem stwierdzenia nieważności umowy jest nie tylko ocena okresu poprzedzającego datę zamknięcia rozprawy, ale również definitywne

przesądzenie, że z umowy nie wynikają prawa i obowiązki stron. Oznacza również rozstrzygnięcie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o „zezwoleń” na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez bank. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc.

Dlatego też sąd uwzględnił zgłoszone przez powodów żądanie ustalenia nieważności umowy.

XIII. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, uznając, że wobec oddalenia części żądań powodów zasadne będzie obciążenie obu stron kosztami procesu w równych częściach.

Sąd, mając świadomość rozbieżności w orzecznictwie dotyczących zasad ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których po jednej ze stron zachodzi współuczestnictwo procesowe (art. 72 i nast. kpc), jak również braku wyraźnej regulacji takiej sytuacji, stoi na stanowisku, iż w sytuacji, gdy więcej niż jedną osobę reprezentuje jeden pełnomocnik, koszty procesu powinny być zasądzone oddzielnie dla każdej z tych osób w wysokości minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z 22 czerwca 2016 roku, sygn. I ACz 1042/16: Stosownie bowiem do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z tą regulacją „strona przegrywająca” obowiązana jest zwrócić koszty „przeciwnikowi”. Tym samym każdemu ze współuczestników procesu wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmujących wynagrodzenie adwokata (radcy prawnego). (...) Każdy z pozwanych zlecając prowadzenie sprawy pełnomocnikowi musiał z nim zawrzeć umowę i ponieść określone koszty. Żadnych wątpliwości nie byłoby zresztą w sytuacji, gdyby każdego z pozwanych reprezentował inny pełnomocnik. Podkreślić w tym miejscu należy, że przepisy procedury cywilnej nie przewidują ograniczeń dla współuczestnika sporu w swobodzie wyboru pełnomocnika, zaś wydatki z tego tytułu należy zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu. Skoro nie może budzić wątpliwości prawo każdego ze współuczestników do otrzymania odrębnie od strony przegrywającej zwrotu kwoty wydatkowanej na wynagrodzenie innego zaangażowanego pełnomocnika (w razie zastępstwa kilku współuczestników sporu przez różnych pełnomocników), to nie ma podstaw też do odmiennego potraktowania wygrywającego współuczestnika z tej wyłącznie przyczyny, że zlecił zastępstwo procesowe temu samemu pełnomocnikowi, który reprezentuje także innego współuczestnika. Stanowisko, sprowadzające się de facto do umniejszenia obowiązku zwrotu wydatków, prawidłowo poniesionych przez współuczestników, jedynie do jednego wynagrodzenia, prowadzi do nieuzasadnionego zwolnienia strony przegrywającej od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej rzeczywiście poniesionych przez nią niezbędnych kosztów obrony jej praw (naruszenie zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.), a w konsekwencji oznacza przerzucenie na stronę wygrywającą proces obowiązku ich poniesienia. Powyższe stanowisko, wyrażone zarówno w przytoczonym orzeczeniu, jak i w powołanym w nim innych orzeczeniach, sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela. Równocześnie jednak uważa, że wynagrodzenie pełnomocnika należne każdemu z powodów podlega odrębnemu rozliczeniu, co do zasady nie pozwala na jego dalsze podwyższanie, ponad stawkę minimalną. W przypadku reprezentowania więcej niż jednej osoby, znajdującej się jednak w tożsamej sytuacji prawnej, nakład pracy pełnomocnika nie ulega zwiększeniu uzasadniającemu zasądzenie wynagrodzenia przekraczającego stawkę minimalną.

W konsekwencji każdy z powodów poniósł koszty w wysokości 11 317 zł, na które składało się 10 800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 1/2 opłaty czyli 500 zł i 17 zł opłaty skarbowej. Koszty pozwanego przypadające na każdego z powodów wynosiły 5 408,50 zł (1/2 x (10 800 + 17)). Suma kosztów poniesionych przez strony wynosiła 16 725,50 zł, powód powinien ponieść połowę tej kwoty, a więc 8 362,75 zł. Różnica pomiędzy tą kwotą, a kwotą rzeczywiście poniesionych kosztów podlega zasądzeniu na rzecz każdego z powodów.

Wobec powyższego, sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)